Cena numeru 20 gr.

Nr. 127 Niedziela 5 czerwca 1927 roku. Rok 4.

GŁOS TRYBUNALSKI

Tomaszów-Mazowiecki—Piotrków-Trybunalski—Radomsko

Pl. Kościuszki 15, m. 31, tel. 3. Ul. Legionów 2, tel. 55. Narutowicza 19, tel. 88

Prenumerata 4 zł. miesięcznie wraz z dostawą do domu lub przesyłką pocztową.

Konto P. K. O. Nr. 63042.

Ceny ogłoszeń:

za wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na 1-ej stronie gr 60, w tekście zł 1, na tekstem gr 40. Drobne za wyraz 10 gr. Ogłoszeń powyższych żadnych ustępstw nie robimy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 9-ej do 10-ej rano.

PODZIĘKOWANIE.

Wielmożnemu Panu **Doktorowi Szymonowi Tenenbaumowi** za wyleczenie męża mego Jana Dębowskiego z tak ciężkiej choroby i troskliwą opiekę w czasie trwania tejże, składa serdeczne podziękowanie

Marja Dębowska.

DYREKCJA GIMNAZJUM

Zrzeszenia Nauczycieli Szkoły Sredniej

W PIOTRKOWIE

zawiadamia, że egzaminy dla nowowstępujących odbywać się będą w dniach **20, 21 i 22 czerwca** od godziny 9-ej rano.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym mam zaszczyt podać do wiadomości Sz. Publiczności, że **Restauracja i Kawiarnia „OAZA"** niebawem zostanie otwarta.

O dniu otwarcia nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Zarząd Restauracji „OAZA".

Piotrków, Aleja 3 Maja Nr. 12.

W niedzielę dnia 5 czerwca r. b.

WIELKA ZABAWA LEŚNA

W SULEJOWIE.

Tetmajer, Orkan i Pawlikowski honorowymi obywatelami Zakopanego.

ZAKOPANE. 4.6. Rada przyboczna przy komisarzu rządowym na m. Zakopane uchwaliła na zebraniu w dniu 3 b.m. nadać honorowe obywatelstwo miasta Zakopane Kazimierzowi Tetmajerowi, Władysławowi Orkanowi i Gwalbertowi Pawlikowskiemu.

Przed sprowadzeniem zwłok Słowackiego.

KRAKÓW. 4.6. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej Krakowa postanowiono wezwać komitet obchodu ku czci Słowackiego do zaniechania zamiaru rozpoczęcia pochodu żałobnego z wiaduktu przy ul. Lubicza to ze względu na bezpieczeństwo publiczne i komunikację z dworcem kolejowym. Uchwalono również dodatkowy wniosek, aby uroczystość pogrzebu została przełożona z 28 na dzień 29 b. m. co umożliwi wzięcia udziału w pogrzebie najszerszym warstwom publiczności.

Piorun uderzył w grupę dzieci.

WROCŁAW. 4.6. Podczas wczorajszej burzy w okolicach Wrocławia piorun uderzył w grupę dzieci pracującą w polu. Od uderzenia piorunu na 14-letniej dziewczynce zapaliło się ubranie. Dziewczynka doznała tak silnego poparzenia, że mimo natychmiastowego ratunku zmarła. Kilka innych dziewczynek i chłopców również jest poparzonych, istnieje jednak nadzeja utrzymania ich przy życiu.

Rekordowa cyfra wycieczek w Zakopanem.

ZAKOPANE. 4.6. (AW) W ostatnich dn. przybyła do Zakopanego olbrzymia ilość wycieczek szkolnych z całego kraju. Liczba wycieczek przybyłych w czerwcu i tych, które zamówiły już lokale na czerwiec, przewyższy conajmniej dwukrotnie rekordowe cyfry wycieczek szkolnych w Zakopanem w tym samym miesiącu w latach poprzednich.

5 ofiara Warty.

POZNAŃ. 4.6. Warta pochłonęła już piątą z kolei ofiarę sezonu kąpielowego. Jest nią uczeń szklarski Franciszek Brenk.

Gwałtowna burza w okol. Wrocławia.

BERLIN. 4.6. (AW) W okolicach Wrocławia rozpętała się gwałtowna burza. W czasie burzy na polach podmiejskich piorun uderzył w grupę włościanek, okopujących buraki na polu. Dwie z nich zostały zabite na miejscu, trzy zaś doznały wstrząsu, i w stanie ciężkim przewiezione zostały do szpitala.

Samobójstwo księdza.

LWÓW. 4.6. (AW) Grecko-katolicki ksiądz Kopacz, który przed dwoma laty skazany został za zamordowanie księdza grecko - katolickiego Łoca w obrębie jednego z klasztorów lwowskich, popełnił samobójstwo. Kopacz przebywał ostatnio w zakładzie dla umysłowo chorych w Kulparkowie, gdzie był zatrudniony w kancelarji zakładu. Dziś rano opuścił potajemnie zakład, i rzuciwszy się pod przejeżdżający pociąg, poniósł śmierć na miejscu. Krążą pogłoski, iż ks. Kopacz zdążył przed samobójstwem sporządzić testament.

Znowu katastrofa lotnicza.

OŁOMUNIEC. 4.6. (PAT) Dziś przed południem w czasie wojskowych ćwiczeń lotniczych koło Ołomuńca zderzyły się w powietrzu dwa samoloty. Oba aparaty spadły, grzebiąc pod sobą dwóch lotników i jednego obserwatora.

Echa procesu Żaboklickiego.

WARSZAWA. 4.6. B. student Politechniki Warszawskiej, 21-letni Lucjan Żaboklicki, skazany na 8 lat ciężkiego więzienia za udział w napadzie na sklep jubilerski Wessermana przy ul. Chłodnej, — stanął wczoraj przed sądem apelacyjnym, który, wziąwszy pod uwagę opinję lekarzy - psychjatrów stwierdzającą psychopatyczność Żaboklickiego, obniżył mu karę do 4 lat ciężkiego więzienia.

OMAL NIE KATASTROFA.

WARSZAWA. 4.6. Wczoraj o godzinie 1 min. 12 po południu na szlaku kolejowym Jejkowo — Tama Brodzka w Małopolsce— wskutek niedopatrzenia służby kolejowej, zostały puszczone naprzeciwko siebie dwa pociągi: jeden towarowy, drugi gospodarczy. Na szczęście maszyniści, widząc grożące niebezpieczeństwo, co rychlej zahamowali pociągi i wreszcie sami w ostatnim krytycznym momencie zeskoczyli z parowozów. Skutkiem szybkiego zahamowania skończyło się wszystko szczęśliwie.

Wykrycie szajki handlarzy żywym towarem.

POZNAŃ. 4.6. (AW) Władze policyjne wpadły na trop dobrze zorganizowanej i szeroko rozgałęzionej szajki handlarzy żywym towarem. Handlarze łapali przy pomocy podstępów młode dziewczęta i chłopców i wywozili ich zagranicę, do różnych krajów. Szajka w Wielkopolsce pozostawała w kontakcie z podobnemi bandami w Gdańsku i Hamburgu. Przeprowadzono już aresztowania. Szczegóły prowadzonego energicznie śledztwa dotąd nieznane.

Zamieszki komunistyczne w Atenach.

ATENY. 4.6. (AW) Miały tu miejsce zamieszki komunistyczne. 200 robotników fabryk tytuniowych zorganizowało demonstrację, przed domem gubernatora. Przy zbliżeniu się policji i żandarmów konnych komuniści zabarykadowali się w jednym z domów i rozpoczęli strzelaninę. Dopiero przy pomocy znacznych posiłków udało się policji opanować sytuację. Aresztowano 135 osób, w tem kilku posłów komunistycznych do parlamentu greckiego. Są ranni.

Bandytyzm na niemieckim Górnym Śląsku.

ZABRZE. 4.6. (AW) Bandytyzm na niemieckim Górnym Śląsku szerzy się coraz bardziej. Wczoraj wieczorem zamaskowani bandyci wtagnęli do gmachu górnośląskiej koksowni w Zabrzu i usiłowali zrabować 60.000 marek niemieckich, przeznaczonych na wypłatę zarobków robotniczych. Stróż Hanke, który spłoszył bandytów, został zabity dwoma wystrzałami. Bandyci nie dokonawszy rabunku, zbiegli w niewiadomym kierunku.

Koszty utrzymania w Warszawie.

WARSZAWA. 4.6. Posiedzenie Komisji do badania zmian kosztów utrzymania, wyznaczone na 3-go czerwca br. z powodu braku quorum nie doszła do skutku. Następne posiedzenie Komisji zostało wyznaczone na dzień 7 b. m.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce.

WARSZAWA. 4.6. W Poznańskiem i na Pomorzu chmurno, potem dość pogodnie i ciepło. Słabe wiatry południowe na wschodzie, z kierunków zachodnich w środku i na zachodzie kraju.

ŚWIĘTO HARCERSKIE ODŁOŻONE.

Na dzień Zesłania Ducha Świętego.

Jest zwyczaj w Polsce na Zielone Święta przystrajać domy w zielone gałązki drzew, a podłogi izb mieszkalnych zaściełać wonnym tatarakiem.

Piękny ten zwyczaj pochodzi z dalekiej przeszłości, kiedy to praojcowie nasi, nie znając jeszcze prawdziwej wiary Chrystusowej, za bóstwo swoje uważali naturę i oddając hołd jej uroczemu zmartwychwstaniu czcili pierwszą porę roku — wiosnę. Z biegiem czasu święto wiosny stało się świętem nadziei i radości.

Czemże byłaby ludzkość gdyby nie posiadała nadziei?

Już Chrystus wysyłając na podbój serc ludzkich dwunastu apostołów uzbroił ich w nadzieję, że siejba dokonana ich ręką nie padnie na opokę kamienną, ale na żyzną glebę i że drobne ziarno wyda z czasem stokrotne plony na chwałę Bożą.

Wśród prześladowań i męczarń uczyli Apostołowie wiernych nietylko wiary prawdziwej, ale i nadziei w szczęśliwe, radosne jutro. Nauka ich ogarnęła płomieniem świat cały i na dnie serc ludzkich złożyła drobne iskierki, które w chwilach niepowodzeń i zwątpienia niszczą swym płomieniem rozpacz.

Niema człowieka, któryby całkowicie zatracił nadzieję. Żyje ona mimo świadomości ludzkiej, podając pomocną dłoń w najprzykrzejszych chwilach życia. Jest ona nieodstępnym cieniem wiary.

Gdy Bóg wystawił naród nasz na próbę, dopuszczając ościennych wrogów do rozćwiartowania Ojczyzny na trzy części, za grzechy praojców naszych — nie pozbawił nas nadziei, że zmartwychwstaniemy do nowego życia, stokroć piękniejszego, bo z wieczną pamięcią na przebyty wiek niewoli, ucisku i upodlenia.

Już w pierwszych chwilach nieszczęść narodowych znaleźli się ludzie, którzy niby Apostołowie Chrystusowi zakazywali wątpić w sprawiedliwość Bożą, nauczając, że dzień śmierci samodzielności państwowej jest zarazem kolebką narodzin dnia jej zmartwychwstania.

Z nadzieją w lepsze jutro przeszliśmy przez piekielny ogień próby, by wskutek zrządzenia Opatrzności i bohaterstwa najlepszych synów Ojczyzny być uczestnikami odrodzenia wolnej i niepodległej Polski.

Od ośmiu lat mamy już tę wolność, o której marzyli i w którą wierzyli nasi ojcowie. Mamy więcej, bo i doświadczenie wyrosłe na gruncie nieszczęść narodowych, które winno stać się drogowskazem naszej przyszłości. Mamy w końcu i tę radość, że ciernistą drogę Kalwarji z niewolniczem jarzmem na szyi przebyliśmy bezpowrotnie.

Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska zajęła znów należne jej miejsce między wielkiemi narodami świata. Duch Święty oświecił nas i dodał nam mocy do budowy w nacięższych warunkach własnej państwowości i własnej armji do obrony granic naszych.

Dzisiaj zręby naszej budowli państwowej wyrosły już mocno i śmiało do góry, ale sama budowa nie jest jeszcze ukończoną. Prócz ustalonych granic, prócz naszych ostatnich zwycięstw dyplomatycznych, prócz silnej armji i wytężonej pracy rządu i narodu całego, potrzeba nam jeszcze wiary i cnót chrześcijańskich. Bez tego niema przyszłości, nie ma zupełnego zwycięstwa narodu i nie ma szczęścia dla kraju.

A więc niechaj Duch Święty umocni nas w tej wierze, niechaj utrwali w nas cnoty chrześcijańskie i doda nam mocy i rozumu do pokonania wszelkich przeszkód wewnętrznych, wszelkich burz dziejowych na drodze do wielkości naszej umiłowanej Ojczyzny.

Żyjemy dzisiaj w okresie, w którym wszystko jest możliwe, w chwili, kiedy widmo zamieszek wewnętrznych nie znikło jeszcze zupełnie z horyzontu.

Tem bardziej więc potrzeba, aby Duch Święty dodał nam mocy i siły do czynów twórczych, do wytężonej pracy dla dobra państwa, do pojednania, do wzajemnego miłowania się i ukochania, tego najcenniejszego skarbu, jakim jest wolność i niepodległość Rzeczypospolitej.

I kiedy dzwony świątyń naszych oznajmią nam uroczystość Zesłania Ducha Świętego, westchnijmy do Najwyższego aby dodał nam siły i mocy do uzdrowienia moralnego naszej Ojczyzny, aby w duszach naszych wskrzesił naukę Zbawiciela i dawne cnoty narodu polskiego.

Niechaj Duch Święty oświeci nasze serca, aby dobro Rzeczypospolitej było dla nas największym prawem!

Ted.

O pomoc dla upośledzonych.

Przed wojną czasy były bez porównania pomyślniejsze pod względem materjalnym dla każdego, zarobki były łatwiejsze i lepsze, to jednak już w tedy część społeczeństwa wrażliwsza na ludzką niedolę organizowała się, aby przyjść z pomocą materjalną jednostkom i rodzinom upośledzonym skazanym często zmienną koleją losów fatalnych na niedostatek. Zorganizowano wówczas cały szereg instytucji, które przy pomocy ludzi dobrej woli i ofiarności osób i grup zasobniejszych, przychodziły z wydatną pomocą wydziedziczonym. Stwierdzić przytem należy, że ten odróch altruistyczny w społeczeństwie wywołany został samorzutnie, uczuciowo, bez żadnych zgoła przyczyn egoistycznych lub programów partyjnych. Wówczas bowiem nie uprawiano jeszcze kuglarstwa politycznego, tak rozwiniętego obecnie bez przykładnie. Jednostki, które się zajmowały filantropią pod względem materjalnem były zabezpieczone i niezależne, czyniły to raczej z wewnętrznych najszlachetniejszych osobistych pobudek, w których rolę przeważającą odgrywało uczucie; bywało oczywiście, że wchodziły tu niekiedy w grę i osobiste ambicje, zresztą zawsze bardzo pożyteczne dla samej sprawy miłosierdzia, chodziło bowiem zwykle o zdobycie stanowiska usprawiedliwionego bądź osobistością poważną ofiarą w postaci pomocy materjalnej, lub też poświęconą pracy pożyteczną dla dobra instytucji. Do wojny taką filantropię uprawiano i śmiało powiedzieć można, że bez mała na całym obszarze dzisiejszego Państwa Polskiego, w każdym poszczególnym wypadku nędzy ujawnionej, niezaradnej i bezbronnej instytucja dana przychodziła z pomocą.

W czasach dzisiejszych powojennych rzecz ta przedstawia się o wiele gorzej. Wytworzyła się bowiem sytuacja wprost niezrozumiała pozornie. Społeczeństwo upośledzonych w Polsce poważnie się zwiększyło aczkolwiek posiada licznych opiekunów, oficjalnych, zawodowych, różnych kombinatorów i kunktarów politycznych, przymusowych i dobrowolnych i kto tam wie jeszcze jakich dobrodziejów z pustemi kieszeniami, słowem aferzystów, mających na względzie wyłącznie cele osobiste, materjalnie jałowe i niekiedy nawet wręcz szkodliwe dla sprawy pomocy praktycznej borykującemu się z losem bliźniemu. Prawda, że jest tu poniekąd przyczyną ciężkie położenie faterjalne całego kraju, to jednak jeszcze nieusprawiedliwia obecnej panującej nędzy w tak potwornych rozmiarach jak tego jesteśmy obecnie świadkami. Wszak mamy specjalne Ministerjum Opieki Społecznej z jego kolosalnym budżetem. Samorządy ziemskie i miejskie, które w statutach swoich głoszą obowiązek opieki społecznej nad upośledzonymi. Wszystko to jednak razem wzięte tak mało daje, że gdyby nie dalsza pomoc instytucji prywatnych filantropijnych, przedwojennych, znajdujących się w każdem mieście i miasteczku, tak często niestety borykających się z wielkim niedostatkiem materjalnym, spotykaliśmy i u siebie w Polsce, wzorem wschodnich sąsiadów naszych, sceny wstrząsające: umierających starców pod płotami, zrozpaczone matki i tułające się gromady bezdomnych dzieci, skazanych — nie ze swej winy — na poniewierkę, demoralizację, niekiedy i na śmierć męczeńską.

Społeczeństwo powinno koniecznie w dalszym ciągu brać udział najenergiczniejszy bezpośredni w niesieniu pomocy istniejącym organizacjom dobroczynnym i wierne swym najszlachetniejszym tradycjom z okresów przedwojennych, otoczyć opieką moralną i materjalną istniejące, które przetrwały i wojnę i których istnienie z braku poważnego poparcia jest zagrożone. Miejmy to praktyczne i prawdziwe przekonanie, że ideał zwalczania bezpowrotnie nędzy ludzkiej jest jeszcze od nas daleki, kto wie czy pokolenia najbliższe będą go mogły zrealizować.

Również wiemy, że Narody bogate aczkolwiek podniosły u siebie znakomicie stopę życiową najszerszych klas pracujących, posiadają potężne organizacje filantropijne do walki okoliczności, którym nic na świecie zapobiec radykalnie nie zdoła.

Miłosierdzie jako własność szlachetnej jednostki i zbiorowości niestety przestaje obowiązywać ludzi nowoczesnych, którzy pragną na państwo i samorządy zwalić wynikające z niej wszelkie materjalne obowiązki, twierdząc, że samo uczucie nie ma żadnej wartości. Rozumowanie takie jest w wysokim stopniu szkodliwe i obce nastrojom moralnym społeczeństw kulturalnych, które budując przy pomocy środków bezwzględnych i twardych obowiązków swoją materjalną przyszłość, we wszystkich objawach życia codziennego, tak obfitującego w nieszczęścia nieprzewidziane, powodują się zawsze miłosierdziem.

Nienawiść klasowa jest sztucznym tworem psychicznym w naszym narodzie, uprawiana jest bowiem na naszym gruncie przez egoistyczny wojujący kosmopolityzm. Współczucie dla bliźnich upośledzonych pozostanie cechą szlachetną każd. kulturalnego Polaka i znajdzie wyraz praktyczny w niesieniu pomocy moralnej i materjalnej upośledzonym.

„Res sacra miser". —

(—) Inż. **Stefan Kostecki.**

4

MACOCHA.

II.

Domek ten zbudowany z ciosowego kamienia, pokryty darniną, obejmował przestrzeń mającą około czterech metrów kwadratowych. Wnętrze jego zapełniały taczki, miotły szpadle, motyki i dwie duże konewki do polewania, w kącie zaś było posłanie z liści i słomy, na którem w czasie wielkich upałów odpoczywał nadzorca.

Wszyscy troje przestąpili próg; z odzienia woda lała się strumieniami. Błyskawice nieustannie się powtarzały, uderzenia piorunów wzmagały się coraz więcej.

Ksiądz popchnął drzwi i rzucił się na kolana, mówiąc głośno: — Módlmy się, moje dzieci, módlmy się za tego biedaka, który tam zrozpaczony, może już umiera... Nie doczekawszy się pociechy, może myśli, iż go Bóg opuścił; módlmy się gorąco, by Bóg zlitował się nad umierającym.

Weronika i Caron uklękli przy księdzu i powtarzali za nim głośno słowa modlitwy.

Wycie wiatru, plusk deszczu i nieustające grzmoty, wtórowały pogrążonym w modłach.

Nagle ksiądz przerwał modlitwę i zaczął się czemuś przysłuchiwać; zdawało mu się iż słyszy szmer na drodze, co mogło być tylko złudzeniem wyobraźni. Za chwilę jednak przekonał się, iż się nie mylił, gdyż najwyraźniej dały się słyszeć kroki i odgłos jęków, czy narzekań niesionych wiatrem. Weronika i Caron modlili się ciągle, nie zwracali więc żadnej uwagi na to, co się około nich działo.

Kroki coraz więcej się zbliżały i jęki stawały się wyraźniejsze. Tym razem nie uszło to już uwagi Weroniki. Głosem drżącym z przerażenia zawołała:

— Księże proboszczu, czy ksiądz słyszy?

— Cóż takiego? — zapytał się dozorca.

— Cicho! — przerwał im ksiądz.

Stąpanie dało się słyszeć tuż przy domku.

— Widocznie, przy drzwiach ktoś się zatrzymał — pomyślał ksiądz. I na nowo zaczął się przysłuchiwać.

Słowa niewyźne, urywane, dochodziły jego uszu, lecz znaczenia ich niepodobna było zrozumieć. Zdawało się chwilami, iż to tylko wycie wciskającego się wiatru przez szpary niedomkniętych drzwi. A jednak były to słowa.

Caron i Weronika drżeli, przewidując coć nadzwyczajnego. Wyraźnie już dochodziły ich wyrazy wymawiane stłumionym głosem.

— Przekleństwo Boże ciąży nademną, w powietrzu, którem oddycham, na ziemi po której stąpam, na dziecku, które niosę...

Było coś tak przerażającego w tych słowach, że słuchających przeszedł dreszcz.

— Cicho! — powtarzał ksiądz — cicho, słuchajmy.

Na raz wiatr zawył gwałtownie, zdawało się, że domek runie i w tejże chwili przy świetle błyskawicy ujrzeli kobietę stojącą na progu, okrytą długim płaszczem, z dzieckiem na ręku. Ksiądz Dubreuil Caron i Weronika podnieśli się z osłupieniem które łatwiej można zrozumieć, aniżeli opisać.

Dziwne zjawisko, ze schyloną głową, wsunęło się do wnętrza chatki, w której grobowa zapanowała cisza.

Burza zaczynała się już uspokajać, a grzmoty coraz słabiej dawały się słyszeć w oddaleniu.

Nieznajoma podniosła głowę, ale ciemność otaczająca ją, nie pozwoliła jej ujrzeć cośkolwiek, była przekonaną, że jest samą; bezwiednie prawie wypowiadała swe myśli głośno, które przez obecnych były jak najwyraźniej słyszane.

— Nie pójdę dalej, siły moje zupełnie już wyczerpane, odwaga mnie opuściła. Złożę tutaj to dziecko przeklęte, ażeby je nigdy już nie zobaczyć, żeby mi nie przypominało więcej wstydu mego i hańby. Pozwoliłam ci żyć, ale wolałabym żeby cię śmierć jak najprędzej zabrała i żeby można tajemnice przeszłości razem z tobą zamknąć w grobie.

Wypowiedziawszy te słowa, pochyliła się i położyła dziecko na ziemi, które wydało słaby okrzyk.

Tymczasem ksiądz już o tyle oswoił się z ciemnością, że mógł rozeznać otaczające przedmioty. Przybliżył się do kobiety i położywszy rękę na jej ramieniu, powiedział surowo:

— Nieszczęśliwa istoto, jakiż straszny występek chcesz popełnić!

Usłyszawszy te słowa i uczuwszy dłoń na ramieniu, kobieta ta, z przerażenia nie miała nawet siły krzyknąć i oniemiała z przestrachu. Ksiądz czuł, iż całem ciałem drżała.

d. c. n.

Podjeraficie
Kiszyzza
Czerwca

Kino-Teatr „CZARY“
Piotrków Legjonów 11.

Dziś i dni następnych. Od szeregu miesięcy oczekiwany! wielki bezkonkurencyjny program. Najgłośniejszy i najwspanialszy z dotychczas owych filmów z ulubieńcem publiczności niezrównanym DOUGLASEM FAIRBANKSEM p. t.
ZNAK ZORRY Dramat w 9 aktach.
podług powieści Jonstona «POSTRACH MIASTA CAPISTRANO» wytwórni amerykańskiej «Unilod Artists» MARY PICKFORD, CHARLIE CHAPLIN, DONGLAS FERBENKS i W. GRIFFITH.

NA SCENIE: Nowo zaangażowani znakomici. NA SCENIE:
Coś niebywałego w Piotrkowie.
FELIKS AMORS
Jedyny w swoim rodzaju oryginalny humorystyczny satyryk i muzykalno-ekcentryczny wirtuoz.
DUET JANASZEK
Niezrównana charakterystyczno-humorystyczna śpiewana para tanneczna.

TEATR „ODEON“
Piotrków, Aleja 3-go Maja 11.

Dziś dawno oczekiwana premjera!
Wielki obyczajowy dramat ilustrujący tajemnicę handlu żywym towarem p. t.
DZIEWCZĘTA POD KONTROLĄ
Wzruszający dramat z życia prostytutek i stręczycieli do nierządu w 10 aktach.
W roli tragicznie uwiedzionego dziewczęcia znakomita
VIRGINIA LEE CORBIN

NA SCENIE. Teatr artyst. «RAJSKI PTAK« NA SCENIE
NOWNŚĆ! PROGRAM Nr. 9. NOWOŚĆ.
CYRKÓWKA Operetka w 1 akcie.
OSOBY: Dyrektor cyrku B. Orliński. Peters S. Gołębiowski. Satanella woltyżerka B. Halmirska. Pan. A. Piotrowski. Cyrkówka M, Szewczyńska. Baletnica M. Nowicka,
Tańce i ewolucje ukł. balet. A. Piotrowskiego.

Kino-Teatr „APOLLO“
Piotrków, Plac Targowy 5.

Od czwartku 2 do niedzieli 5 czerwca 1926 r. włącznie. **Największy szlagier sezonu!**
Najwspanialszy sensacyjny film po raz pierwszy w Piotrkowie. **TANCERKA z NAD NILU** Wielki sensacyjny dramat egzotyczny
W roli tytułowej anielsko piękna urocza **CARMEN MYERS** najpiękniejsza z gwiazd filmowych Hollywood.
NAD PROGRAM! NAJUKOCHAńSZA LALKA MAHARADZY NAD PROGRAM!
Kąpana w słońcu, rekordowa komedja w 7 aktach. W rolach głównych: śoniewającej piękności CARMEN CART ELLIERI tudzież słynny z udziału «CYRKU WOLFSONA» tresowany szympans JACK. Jezioro Garda zdjęcia z natury.
ANONS! **DZIEJE GRZECHU** Zeromskiego. ANONS!

jazd ulicą Szewską na rynek podczas dni targowych, bowiem zdarza się bardzo często, że wóz przejeżdża wprost przez tłum, torując sobie drogę w bardzo brutalny i nie bezpieczny sposób.

POLICJANT OFIARĄ ROZBESTWIONEGO PIJAKA.

W tych dniach na ulicy Sienkiewicza jakiś przechodzeń w stanie najwidoczniej mocno podchmielonym począł awanturować się w bramie jednego z domów; wkrótce zjawił się policjant, który chciał zaprowadzić burzliwego przechodnia do komisarjatu, zaledwie jednak człowiek ów usłyszał o zamiarze policjanta, schwycił go za szablę i ugryzł w rękę, poczem zatopił zęby w nodze funkcjonarjusza policji; następnie szybkiemi ruchami porwał na nim mundur, szarpiąc się gwałtownie z funkcjonarjuszem; wkrótce nadbiegła większa siła policyjna, która z wielkim wysiłkiem doprowadziła go do aresztu. Zaledwie jednak wprowadzono go na podwórze, rozwścieczony człowiek rzucił się na bramę wejściową, wyrwał zasuwkę, usiłując uciec; wówczas policja skuła go w kajdanki, które niezwykły siłacz porwał na sobie.

W rezultacie zamknięto go w celi, gdzie dla zabezpieczenia aresztu ustawiono specjalny posterunek policyjny.

Następnego dnia rano odesłano bezprzykładnego awanturnika do sędziego śledczego dla zastosowania środków zapobiegawczych

Jak się okazało jest to robotnik, zatrudniony przy robotach kanalizacyjnych niejaki Jan Woźniak, lat 31, zamieszkały przy ulicy Szklanej 11.

Wypadek ten w istocie niebywały świadczy najlepiej, iż nowe rozporządzenia, wydawane przez władze zwierzchnie policji krępują silnie inicjatywę funkcjonarjusza, który czuje się poniekąd bezbronnym wobec drwiącego z niego najbezczelniej, a wcale nielojalnego obywatela.

W tych społeczeństwach, gdzie ogólnie kultura osiągnęła już wysoki szczebel cywilizacji — społeczeństwo samo szanuje prawa i przestrzega pilnie wypełniania obowiązujących przepisów; tam grzeczna uwaga ze strony policjanta wystarcza zupełnie, aby przechodzień podporządkował mu się całkowicie, wzajemna kurtuazja stała się już przyzwyczajeniem codziennem; u nas, niestety, rzecz ma się wręcz odwrotnie: my nie tylko nie szanujemy polskich praw, nie tylko nie możemy bynajmniej poszczycić się w życiu codziennem ze strony przeciętnego obywatela przyzwoitem i taktownem zachowaniem ale wprost przeciwnie — od czasu wojny śmiało można powiedzieć, iż schamieliśmy doszczętnie i skutki tego schamienia dają się zauważyć na każdym kroku, a w pierwszym rzędzie w stosunku do własnej polskiej policji.

Nie zaszkodzi bynajmniej, gdy polski obywatel przypomni sobie od czasu do czasu jak to bywało, gdy znalazł się za byle przekroczenie w rosyjskim „ucząstku", gdzie na brutalne i szydercze pytaniarewirowego odpowiadał pod grozą twardej kozackiej pięści ...

JESZCZE JEDNA — OSTATNIA WIADOMOŚĆ Z MARSA

Nareszcie w dniu wczorajszym udało nam się przejąc jeszcze jedną — zdaje się ostatnią wiadomość z Marsa: Z i A.

Złożone cztery litery, dały wyraz

O A Z A.

W ostatniej chwili komunikują nam, ze źródeł pewnych, że wkrótce zostanie otwartą Restauracja i kawiarnia

„O A Z A“

w Piotrkowie Trybunalskim przy Alei 3-go Maja L. 12.

Z prasy.

Jan Staszkiewicz. Było to pod Smoleńskiem Powieść historyczna z roku 1812 dla młodzieży. Z 5 ilustracjami St. Sawiczewskiego. Wydanie drugie. Str, 212, Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań, Warszawa, Wilno, Lublin.

Niezwykle ciekawe przygody Adasia Sadowskiego w roku wielkiej wojny (1812). Adaś uwięziony z ojcem przez Moskali za sprzyjanie Napoleonowi, wyrywa się z rąk wrogich, łączy po rozmaitych perypetjach z wielką armją, oddaje jej dzięki wywiadom niemałe usługi, a w bitwie pod Smoleńskiem oswobadza ojca. Rzecz pisana bardzo żywo i zręcznie, będzie ulubioną lekturą dla chłopców do lat 15-tu.

K A R M E N

Słomka czy filc?

Od paru lat już modystki toczą zawziętą walkę z panującym wszechwładnie i we wszystkich czterech sezonach filcem. Nie pomagają nawet najbardziej wymyślne modele z jedwabiu, wstążek i płaskich, stylizowanych kwiatów. Owszem, ta i owa skusi się na taki fantazyjny kapelusz, zwłaszcza, jeśli może sobie pozwolić na sprawienie sobie kilku, kobieta jednak pragnąca ubierać się tanio i elegancko, nosi przedewszystkiem filce. Czasem malowane, czasem wyszywane (te ostatnie zwłaszcza bardzo ładne), ale zawsze filce. Wysoka wygięta główka, opasana wstążką, małe sterczące rondko, na główce w około wyszycie zygzakowate, lub aplikacje ze skórki. Deseń powinien być ornamentacyjny, spokojny i powtarzający się, nie kolidujący z umiarem skromnego spacerowego kapelusika. Na popielatym i beige'owym filcu ładnie wyglądają desenie czerwone i niebieskie. Może być też opasanie z czerwonego rzemyczka, zamiast wstążki.

Pomimo panującej mody kapeluszy małych, istotnie, bardzo wygodnej, dopuszczalne są kapelusze filcowe o dużych rondach, t. zw. cow-boye, które odpowiednie są zwłaszcza dla młodych panienek. Wobec dżystej wiosny i ogólnej zmiany klimatu na zimniejszy, filce są materjałem najbardziej odpowiednim. Ponieważ jednak można przewidywać, że obecnie nastąpią dni gorętsze, należy pomyśleć i o przybraniu głowy, odpowiedniem nietylko do płaszcza, ale i do letnich sukienek. Otóż najmodniejsze będą w tym roku panamy. Teraz już widuje się po wystawach sklepowych duże kapelusze słomkowe, przypominające panamy, a różniące się od nich sztywnością i żółtym kolorem, kolorem świeżej słomy. Kapelusze te przybrane są zwykle pękiem kwiatów, lub aksamitek. Ostatnim krzykiem mody jednak jest panama prawdziwa, jasna o dużych, miękkich rondach, opasana kolorową wstążką i niczem więcej. Panująca w dziedzinie mody prostota (bardzo nieraz kosztowna) z konsekwencją zabiera wszystkie placówki. Do płaszcza nosi się filce — do sukienek w upały, panamy.

Słomka i filc więc zajmują stanowisko równorzędne. U. N

Ofiary.

Złożone przez p. Piotra Bielickiego od p. kom. Policji Państw. na pow. rawski, Czesława Bronowskiego, zł. 10— (złotych dziesięć) na LOPP. są do odebrania w tomaszowskiej administracji „Głosu Tryb.", pl. Kościuszki 15 m. 31.

Odpowiedzi od redakcji.

Panu Zygmuntowi K. Prosimy pana o zakomunikowanie nam imienia, nazwiska i adresu owej nieznajomej, a wnet Komitet Sędziowski konkursu na najpiękniejszą piotrkowianką zwróci się do niej ze specjalnym listem, proponując przystąpienie do konkursu i przesyłając kwit do bezpłatnej fotografji.

Pośpiech wskazany, ponieważ kandydatki wkrótce już, będą musiały składać fotografje, wykonane na własny koszt.

BACZNOŚĆ ! Wierszyk się zaczyna !
Sklep Polski St. Albina,
Już wprowadził swoje działy,
Których zastęp jest niemały.

Więc spożywczo - kolonjalny,
Oraz gospodarczy walny:
Garnki, miski, tanie wielce,
Łyżki, noże i widelce.

Dla wygody szewckich majstrów,
Moc dodatków, różnych klajstrów,
Różnych odmian, tudzież serji,
Oddział drobnej galanterji:

Swetry, chustki, wstążki, hafty,
Wybór fydła, świec i nafty,
Farb, olejów zapas liczny,
To dział chemio - kosmetyczny.

Dział żelazny również tęgi:
Gwoździe, haki i obcęgi....
I zabawek stos, co garnie
Naszą kochaną dzieciarnię...

Słowem wszystko, czego człowiek
Pragnie od otwarcia powiek,
Za owe zarobione grosze,
W cenach niskich. W końcu proszę:

Niechaj nikt nie zapomina,,
Że to **Sklep Polski Albina,**
Opoczyńska w Sulejowie,
Numer ósmy, każdy powie 11149

Ze świata.

Badanie głębin morskich.

Profesor Wiliam Beebe, kierujący stacją doświadczalną Nowojorskiego Towarzystwa Zoologicznego zamierza przystąpić wkrótce do budowy obmyślonego przez siebie aparatu, który ma mu umożliwić opuszczenie się do takich głębin morskich o jakich dotychczas istnieją jedynie opisy, zrodzone wyobraźnią fantastyczną Jules Werne'a. Będzie to stalowy cylinder długości 8-u stóp, srednicy 3-ch stóp, zdolny wytrzymać olbrzymie ciśnienie, stanowiące na głębokości 1.600 metrów 160 kilogramów na każdy centymetr kwadratowy. Celem zwiększenia bezpieczeństwa aparat będzie tak skonstruowany, by był w stanie oprzeć się naporowi nawet 250 kilogramów. na jeden centymetr kw.

Profesor Beebe, w wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy amerykańskiej, złożył bardzo zajmujące wyjaśnienia, dotyczące projektowanej przez siebie wyprawy. „Żadna istota ludzka nie zbadała dotychczas oceanu na jakiejś większej głębokości, a przecież nie jest to by najmniej zadanie tak bardzo trudne. W planowanym przeze mnie cylinten eksperyment. —

Chłodnia do użytku domowego.

Szwedzcy inżynierowie O. Luttropp i A. Hallstroem wynaleźli nowy system chłodni, polegający na zgęszczaniu kwasu siarczanego, a następnie przepuszczaniu go do innego naczynia, otrzymując w ten sposób potrzebną niską temperaturę.

Mały ten aparat może wyprodukować w ciągu godziny 2 kg. lodu, nie wymagając żadnej specjalnej obsługi.

Podróż naokoło świata w ciągu 8-miu minut

„United Press" zorganizowało niedawno kongres dziennikarzy w Columbji (stan Missouri) z udziałem 600 delegatów. Podczas bankietu dokonano bardzo ciekawego doświadczenia, mającego na celu przekonać obecnych o niesłychanej szybkości, z jaką obecnie depesza może odbyć podróż naokoło świata. Wysłany został kablogram z Columbji do New Yorku, skąd nadano go bezzwłocznie via Londyn, Moskwa, Szanghaj do San - Francaisco i tejże samej Columji. Depesza obleciała kulę ziemską w ciągu 8 minut !

Obwieszczenie.

Nr. 926-26.

I Komornik przy sądzie Okręgowym na powiat Piotrkowski, urzędujący w Piotrkowie, w myśl art. 1148 i 1149 P. C., niniejszem obwieszcza, iż w dniu 16 września 1927 roku o godz. 10 zrana, w sali posiedzeń Sądu Okręgowego w Piotrkowie, na pokrycie należności Heleny Paciorkowskiej i innych, w kwocie 13000 złotych z proc. i kosztami, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną Częstochowskiej miejskiej nieruchomości, położonej przy ulicy Warszawskiej róg Krótkiej pod Nr. 35, należącej niepodzielnie do Jankla Gotteinera i sukcesorów Rajzli Gotteinerowej, składającej się z placu, o przestrzeni 385 sążni kw. oraz wzniesionych na nim budynków:

a) domu frontowego murowanego dwupiętrowego, krytego papą,

b) dwóch oficyn murowanych jednopiętrowych, krytych papą,

oraz innych, szczegółowo pomienionych w protokule opisu, sporządzonym dnia 14 — 15 lipca 1926 roku.

Nieruchomość powyższa:

a) w wspólnem z osobami obcemi, dzierżawnem lub zastawnem posiadaniu nie znajduje się,

b) urządzoną ma księgę hipoteczną (R. N. 891) w wydziale hipotecznym miejskim w Częstochowie,

c) obciążona jest długami hipotecznemi, w kwocie 16229 zł. 48 gr. z proc. i kosztami, oraz innemi ograniczeniami i ostrzeżeniami w działach III i IV wykazu hipotecznego pomienionemi.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 150.000 złotych. Biorący udział w licytacji, winni złożyć kaucję, w kwocie 10 proc. od sumy szacunkowej. Na drugiej licytacji nieruchomości może być sprzedana i niżej szacunku.

Akta, w sprawie niniejszej sprzedaży, znajdują się w wydziale cywilnym Sądu Okręgowego w Piotrkowie.

11145 Komornik Sądowy:

Ludwik Grabowski.

POSZUKUJĘ 2 —3 pokoi w śródmieściu Zgłoszenia telefon 136 11134

POKÓJ umeblowany wynajmę samotnemu mężczyźnie. Może być z utrzymaniem. Wiadomość w administracji „Głosu Trybunalskiego" 11145

MOTOCYKL „Indian" czterotaktowy na chodzie do sprzedania od zaraz. Wiadomość Kaliska 1 pierwsze piętro. 11156

K A R M E N

Zbliżają się Zielone Świątki

i wszyscy noszą jasne, lekkie ubrania letnie. Dzięki pierwszorzędnej jakości „Mydła Kołłontay z pralką" każda rodzina ubrać się dziś może w lekkie ubrania, o jasnych kolorach. W mydle tem prać bowiem można materjały nawet najdelikatniejsze, nie niszcząc ich. „Mydło Kołłontay" jest absolutnie neutralne, wydziela szybko gęstą łagodną pianę o miłym zapachu i kosztuje tylko kilka groszy. Precz więc z wszelkiemi wątpliwościami! Wszelkie tkaniny prać należy jedynie „Mydłem Kołłontay"

Mydło **KOŁŁONTAY** z pralką

patent.

Generalny zastępca na m. Piotrków
M. L. Rajchman, Piotrków, Wiejska 5

Student U. W. udziela korepetycji przygotowuje do klas gimnazjalnych; uczy starszych na świadectwa warunki bardzo przystępne wiadomość: w Administracji „Głosu Trybunalskiego".

Stanisław Stuś zam. w Szydłowie zagubił wyciąg z ksiąg ludności wyd. przez gm. Szydłów; weksel na 100 złotych wystawiony in blanko przez Bronisława Mądrego oraz świadectwo zwierzęce dla krowy wyd. w gminie Łękawa. Weksel i dokumenty unieważnia się.

ZGUBIONO książkę członkowską wydaną przez Bank Powiatowy w Piotrkowie za Nr 479 na nazwisko Antoniego Kulczyckiego zam. przy ulicy Polnej 21. Łaskawy znalazca zechce zwrócić: Ignacy Kałuża, Szydłowska 11146

SZAFA nowa, dębowa do sprzedania. Wiadomość: Piotrków, Polna 3-4. 11,131

Potrzebni sprzedawcy i sprzedawczyni zgłaszać się Sienkiewicza L. 8.

Towarzystwo Śpiewaczo-Muzyczne „LUTNIA" w Piotrkowie urządza na cele kulturalno oświatowe przedstawienie w sali im. Kilińskiego w niedzielę 5 czerwca r. b. t. j. w I dzień Zielonych Świąt.

Odegrany będzie:

„ZŁY DUCH"

Obraz ludowy ze śpiewami w 4 aktach, 5 odsłonach Kośmińskiego muzyka Wrońskiego.

OSOBY:

Stefan Przygodzki — właściciel fabryki
Wanda — jego żona
Antosia — bratanka Stefana
Barańsk i — pokątny doradca sądowy
Aniela — Zły duch
Bosacki — brat Anieli
Michał — majster kowalski
Cajduiski — tapicer
Mateusz — kowal
Kapinasik — niemowa
Faja, Prosiakiewicz, Koperkowski — komisja rewizyjna
Antek, Wojtek, Józek — czeladnicy kowalscy
Pietrusińska, Malinowska — kumoszki

Początek przedstawienia **punktualnie 8.30** wiecz. Reżyserja p. J. Grysińskiego. Orkiestra smyczkowa pod dyrekcją p. Z Mrówczyńskiego. Scenarjusz prowadzi p. F. Giermak. Bilety w cenie: od 80 gr. do 2.50 wcześniej do nabycia w kancelarji par. św. Jakóba a w dzień przedstawienia w kasie teatralnej od godz. 5 p.p.

PO PRZEDSTAWIENIU **ZABAWA TANECZNA** do której przygrywać będzie znakomity **JAZZ—BAND**

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do kl. I—VII-ej odbędą się w dniach 20/VI—25/VI b.r. Szczegółowe terminy będą podane później. Ze względu na przepełnienie podań do klasy II nie będzie się przyjmować. Do innych klas należy wnosić już podania od dnia dzisiejszego. 11087

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
D-r. med. FAJMAN
Przyjmuje od 12—2 i od 4—7
ul. Piłsudskiego L. 67 II piętro.

D-r. med. M. GRÜNBERG
AKUSZER i GINEKOLOG.
Przyjmuje od 10—12 i 4—7
Piotrków Tryb., ul. Piłsudskiego 55.

Dr. K. KUJAWA
Choroby wewnętrzne i weneryczne.
Przyjmuje od 11—1 i 5—6
Piotrków Tryb., ul. Polna 5 mieszk. 4.
(Za tunelem kolejowym).

LEKARZ — DENTYSTA
K. LEWKOWICZ
w Piotrkowie.
ul. Kaliska Nr. 14 (lewa oficyna II-gie p.)
Przyjmuje od 9-ej — 1-ej i 3-ej — 7-ej
Plomby: cementowa 3 zł. porcelanowa 4 zł. metalowa 4 zł., ząb w kauczuku od 3 zł. wyjęcie zęba 2 złote.
UWAGA: Dla pracowników kolejowych i urzędników państwowych sztuczne zęby na RATY. 10,0-

Propozycja nadzwyczajna

Przeznaczenie! Światowej sławy psychografolog Szyller - Szkolnik autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt" (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby zakomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medjum M-lle Evigny. Wszystkim czytelnikom „Głosu Trybunalskiego" analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiast zł. 5). Osobiście przyjmuję od 12 — 7. Protokuły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho - Grafolog Szyller - Szkolnik, Piękna 25. Gabinet redaktora.

P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąć załączyć do listu.

Konkurencja od zł. 200 !! **NADSZEDŁ** **Konkurencja od zł. 200 !!**

świeży transport rowerów i maszyn do szycia najlepszych fabryk, które sprzedaję od zł. 200 na długoterminowe spłaty z gwarancją za dobroć.

L. FÖRSTER
Piotrków, Piłsudskiego L. 3,
(naprzeciw szpitala Św. Trójcy)

Ceny jak za gotówkę. Dla urzędników 5% tanie..
NA RATY 3 MIESIĘCZNE
wszelką garderobę męską i damską, bieliznę gotową od najskromniejszej do najwykwintniejszej, kołdry watowe, podpinki pod kołdry, firanki w równych gatunkach, materjały bieliźniane, oraz **MANUFAKTURĘ.**
Obstalunki na ubrania męskie i damskie wykonywuję w przeciągu 8 dni solidnie i elegancko.
F. LEBENTAL Piotrków, Sieradzka 5, I p. front.
Spieszcie się przekonać. Kupicie tanio — a dobry towar
11.064

ANTONI UNISZEWSKI
POLECA
NA NADCHODZĄCY SEZON BUDOWLANY PO CENACH KONKURENCYJNYCH
CEMENT
NA BECZKI ZE SKŁADU I NA WAGONY WPROST Z FABRYK
—o— PO CENACH ŚCIŚLE FABRYCZNYCH, —o—
TEKTURĘ SMOŁOWCOWĄ (PAPĘ) DO KRYCIA DACHÓW
SMOŁĘ PREPAROWANĄ, **GWOŹDZIE OKUCIA** BUDOWLANE
i t. p.

DO WYDZIERŻAWIENIA ogród owocowy tuż koło st. w Gorzkowicach. Wydzierżawię tylko chrześcijaninowi. Wiadomość: plebanja w Gorzkowicach.

25 P. P. WYDZIERŻAWI KASYNO OFICERSKIE. Zgłoszenia do Zarządu między godz. 10—12 każdego dnia z wyjątkiem niedziel. — Al. 3 Maja 21, II piętro. 11,136

SZAFA dębowa, łóżka dębowe, bieliźniarka, stół rozsuwany i krzesła — do sprzedania. Wiad. stolarnia przy ul. Tomickiego 5, lewa oficyna. 11.133

W DNIU 2 B.M. na placu Bernardyńskim przy postoju dorożek, zgubiono 35 złotych gotówką. Uczciwy znalazca zechce zwrócić do Woźniaka, ul. Szklana 14, gdyż jest to cała renta inwalidy.

ZGUBIONO damski zegarek z amerykańskiego złota. Uczciwy znalazca zechce zwrócić do adm. „Głosu Tryb." w Piotrkowie. 11,135

POKÓJ umeblowany na 1 piętrze z światłem elektrycznem do wynajęcia. Wiadomość ul. Kaliska 39, Kluczyńska. 11,128

POSZUKUJE SIĘ DOMKU (ewentualnie mieszkania) sześcio, lub ośmio pokojowego do wynajęcia, lub kupna. Wiadomość — Polska Macierz Szkolna, Piotrków, Piłsudskiego 63, I piętro od 11 — 2. 11,126

WÓZEK spacerowy o 3 kółkach (do siedzenia) dla chorego kupię. Wiad. Piłsudskiego 135, Fudali. 11,127

CHŁOPCA do sprzedaży gazet na peronie potrzebuje „Ruch".

NA RATY LUB ZA GOTÓWKĘ, sprzedam domek trzy stancje, wozownia, komórki, sad warzywny z częścią owocową. Objąć można zaraz. Wiadomość: u zegarmistrza I. Ciążyńskiego Piłsudskiego 79 od godz. 9 — 11 i od 3 — 6 11144

DOBRY fortepian do sprzedania od zaraz. Wiad. Piłsudskiego 48 I piętro m. 4 11147

Wszelkie słowa o ile zostały wypowiedziane przeze mnie w stanie zdenerwowania i nietrzeźwym w dniu 2 czerwca br. w kolejce Sulejowskiej; do plut. Pachli i szereg. Millera; niniejszym cofam oraz najmocniej przepraszam te osoby; które wypowiedzianemi słowami uczułyby się urażonemi.
Stefan Syrek.

BACZNOŚĆ!

Zarządy filji, mężowie zaufania, członkowie i sympatycy N. P. R. i Z. Z. P. w powiatach: Brzeziny, Piotrków, Opoczno i Radomsko z dniem 1 kwietnia r. b. otwarty został SEKRETARJAT OKRĘGOWY czynny codziennie od godziny 8 rano do 8 wiecz. Udziela wszelkich porad organizacyjnych, prawnych, podatkowych, prowadzi sprawy sporne, likwidacji serwitutów, parcel o niewydawanie świadczeń, oraz pośredniczy przy zakłóceniach pomiędzy pracodawcami a pracownikami, ułatwia odszukanie pracy i wyjazdy za granicę.
Zgłoszenia przyjmuje kierownik Sekretarjatu kol. J. Dukowicz osobiście, pisemnie i telefonicznie.
Piotrków, ul. Legjonów 12 (Dom Ludowy) tel. 74.
11049

H. Z. PACANOWSKI i SYN
w PIOTRKOWIE.
FABRYKA PAPY DACHOWEJ
POLECA:
PAPĘ DACHOWĄ WYBOROWĄ, SMOŁĘ PREPAROWANĄ, KLEBMASĘ i ŁATY POD PAPĘ.
CENY FABRYCZNE.

CHIROMANTKA „Marmona", Piotrków Trybunalski, Kaliska 23. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. 11015

Zawiadomienie.

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić P. T. Publiczność, że skład manufaktury
p. f. „M. SZOTTEN"
mieszczący się przy ulicy Kaliskiej Nr. 14, I p. zaopatrzyłem w wielki wybór wszelkiego rodzaju materjałów, jako to: wełnianych, bawełnianych, jedwabnych, fularów, etamin oraz firanek, płócien i in.
Klijentela moja przekonała się już, że posiadając zawsze wyborowe gatunki towarów—ceny są przystępne.
Obecnie wprowadzam najniższy cennik towarów bez różnicy zapłaty: czy to gotówką, czy też na kredyt zawsze w jednakowej niskiej cenie.
Polecam się względom Szanownej Publiczności
z poważaniem M. SZOTTEN
UWAGA. Jedna próba wystarczy dla przekonania się o taniej cenie.

Redaktor: Aleksander Pański. Druk. i wydaw. Zakłady Graficzne „A Pański" w Piotrkowie, ul Legjonów 2, tel 55.